



[www.szkolakik.strona.pl](http://www.szkolakik.strona.pl)



# W naszej szkole

Biuletyn dla Rodziców

wrzesień-październik-15 listopada 2009

ROK SZKOLNY 2009/2010

nr 2 (83)

## w numerze m.in.:

- o rozpoczęciu roku szkolnego słów kilka
- o uroczystej inauguracji budowy szkoły
- święto gimnazjalistów i ślubowanie Pierwszaków
- „trochę historii...” czyli jeszcze o początkach naszej szkoły

**Wskrócie Co było?**

## Wydarzenia

### UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO

Pierwszego września po południu tłumy odświętnie ubranych uczniów zebrały się przed kościołem parafialnym w Podkowie Leśnej, by już o 16.00 rozpocząć uroczystą Mszę świętą. Przybyły całe rodziny; ks. Bogusław bardzo gorąco powitał zwłaszcza najmłodszych – Zerówkowiczów i Pierwszoklasistów oraz wszystkich tych, którzy po raz pierwszy zawitali do naszej szkoły.

W tej rzeszy modlących się o pomyślność i wszelkie łaski w nowym roku szkolnym byli też liczni absolwenci.

Szczególnie uroczysty charakter miała procesja z darami, podczas której uczniowie – oprócz darów eucharystycznych: chleba i wina – złożyli na ołtarzu kwiaty, szkolny kalendarz, pocztówki z wakacji, znicz – symbol pamięci o poległych w II wojnie światowej.

Po Eucharystii pan dyrektor Grzegorz Dąbrowski przypomniał, że historia naszej szkoły zaczęła się 20 lat temu. Przedstawił także przybyłych na uroczystość absolwentów, którzy w 1989 r. zaczynali naukę w 1 klasie. To był bardzo wzruszający moment, odżyły wspomnienia, zwłaszcza zapewne u tych osób, które ponad 20 lat temu zakładały społeczną szkołę w Podkowie Leśnej. Przy tej okazji pan dyrektor podziękował za obecność, współpracę i wspieranie szkoły ks. proboszczowi Wojciechowi Osiałowi i panu burmistrzowi Andrzejowi Kościelnemu.

Następnie pan burmistrz wręczył czworgu absolwentom naszego gimnazjum [patrz *Biuletyn nr 1(82)*] Pióra św. Hieronima. Na zakończenie uroczystości wszyscy przeszli na plac szkolny, aby dziesiątek różańca ofiarować w intencji budowy nowej siedziby szkoły. Nie mogło zabraknąć akcentu nieformalnego rozpoczęcia budowy – symbolicznego wkopania pierwszej łopaty pod fundamenty budynku szkolnego przez pana burmistrza i księdza proboszcza.

Po wspólnej fotografii wszyscy rozeszli się do klas na krótkie spotkanie z wychowawcami.

### wrzesień

- uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego (1 września)
- Ogólne Zebranie Rodziców (10 września)
- oficjalne rozpoczęcie i poświęcenie budowy przez ks. biskupa (18 września)
- wycieczka do Łodzi i na Forum Młodzieży Szkół Katolickich (15-18 września)
- spotkanie klasy 1 SP u siostr terezjanek (27 września)

### październik

- Różaniec ze św. Teresą (1 października)
- Święto Gimnazjum i ślubowanie klasy I gimnazjum (2 października)
- Święto Szkoły Podstawowej i ślubowanie klasy 1 SP (9 października)
- Dzień Edukacji Narodowej – święto nauczycieli (14 października)

### listopad

- Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny (1 i 2 listopada)
- Święto Niepodległości (11 listopada)



Absolwenci –  
pierwszoklasiści  
z roku 1989



Pan Burmistrz  
wręcza Pióra św.  
Hieronima



*Absolwenci z czerwca roku 2009*



*Ksiądz proboszcz wkopie pierwszą łopatę*



*Symboliczne wkopanie łopaty*



*Teraz już można budować...*

**BUDOWA SALI OFICJALNIE ROZPOCZĘTA!**

W piątek, 18 września odbyło się odświętne rozpoczęcie budowy nowej szkoły. Było to także dzień św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży.

W ten uroczysty dzień mieliśmy obowiązek ubrać się na galowo. Uroczystość zaczęliśmy od mszy. Choć msza była bardzo długa, prawie cały czas wsłuchiwałam się w śpiewającą scholę, która wzbudzała we mnie pełno entuzjazmu (szczególnie, że zamiast zwykłej gitary ktoś grał na gitarze elektrycznej ☺). Po mszy uczniowie oraz nauczyciele naszej szkoły poszli na plac budowy. Tam wysłuchaliśmy długiego przemówienia pana Dyrektora, a także pana Jana Gołęba, prezesa Komitetu Budowy Szkoły. Na placu był także burmistrz Podkowy Leśnej Andrzej Kościelny oraz ks. biskup. Gdy jeszcze byliśmy na terenie budowy, przewodniczący klasy wraz z wychowawcą poszli podpisać poświęcony przez biskupa dokument – Akt Erekcyjny. Było bardzo gorąco i widziałam, jak uczniowie się męczyli i nudzili.

Gdy powoli kończyliśmy i gdy dziękowaliśmy dzielnym budowniczym, wszyscy, nawet pan Dyrektor, się wzruszyli. A na sam koniec uroczystości była pyszna niespodzianka!!!. Wszyscy dostali po kawałku tortu (który był pyszny!) i wszystkim uczniom od razu poprawił się humor!

Tak się skończyła nasza uroczystość. Najlepsze (według uczniów:) było to, że pan Dyrektor zwolnił nas z pozostałych lekcji!!! (*Marysia Rychlińska z klasy I gimnazjum*)



*Najmłodsi czekają na księdza biskupa*



*Tu będzie stała szkoła...*



*W oczekiwaniu na ks. biskupa*



*Nasz Gość już przybył*



*Za chwilę ks. biskup poprowadzi modlitwę*



*Członkowie Komitetu Budowy i zaproszeni goście*



*Ks. biskup Marian Duś podpisuje Akt Erekcyjny*



*Kierownik budowy otrzymuje figurkę św. Józefa Robotnika*



*Za chwilę poświęcenie Aktu Erekcyjnego*



*Chyba już wszyscy się podpisali...*



*Ten moment  
wszyscy  
dobrze  
pamiętają...*



*Kto chce jeszcze kawałek tortu?*

## **ŚWIĘTO GIMNAZJUM**

Święto Gimnazjum jak co roku odbywa się w okolicach wspomnienia św. Hieronima, patrona gimnazjum. 2 października przed południem zajęcia miały wszystkie klasy, które uczestniczyły w warsztatach biblijnych, spotkaniu na temat „Jak czytać Biblię” oraz w sakramencie spowiedzi. Dzień zakończyła Agapa – wspólny posiłek przygotowany przez uczniów i wychowawców.

Wieczór należał do klasy I. Najmłodszy gimnazjaliści obejrzeli prezentację o św. Hieronimie. Potem uczestniczyli we Mszy Świętej, podczas której odbyło się ślubowanie uczniów klasy pierwszej. Tradycją tej Mszy stało się przekazanie najstarszej klasie gimnazjum reprintu Karty Biblii Gutenberga. Tak było i tym razem: przekazania dokonał w imieniu absolwentów Janek Traczyk, którego przemówienie wzbudziło ogólny zachwyt i aplauz [głównie za sprawą doskonale opanowanej sztuki retoryki ©; tekst publikujemy poniżej]. Po części oficjalnej nastąpiła mniej oficjalna: klasa III gimnazjum przygotowała na pamiątkę dla Pierwszaków różowe okulary, żeby optymistycznie patrzyli w przyszłość, a Rodzice uczniów klasy I zaprosili wszystkich na poczęstunek w dolnym kościele.



*Moi Drodzy, czas mija i zapewne nawet nie zauważyliście, jak te gimnazjalne lata szybko minęły. Przed Wami niezwykle ważny, ostatni rok pracy w naszej szkole. To czas o szczególnym znaczeniu, bowiem to właśnie teraz wkraczacie powoli w dorosłe życie, to w tym roku podejmujecie pierwszy raz w życiu bardzo ważną decyzję – o wyborze dalszej życiowej drogi kształcenia. Rzeczywiście, zaczynacie się usamodzielniać. Do tej pory byliście w większości spraw zależni od Rodziców, teraz zaczynacie brać życie we własne ręce, stajecie się odpowiedzialni za siebie.*

*Kiedy rok temu moja klasa przyjmowała z rąk Czciwgodnych Absolwentów starodruk, który za chwilę Wy otrzymacie, oczywistym było, iż jest to symbol szczególnej misji. Misji, którą teraz my przekazujemy Wam. Jesteście najstarsi, więc to Waszym zadaniem jest szczególne świadectwo. To Wy musicie stać się przykładem dla siebie nawzajem i dla młodszych kolegów, to Wy będziecie teraz „Solą Ziemi”.*

*Wspominałem o odpowiedzialności. Otóż, trzeba nam zrozumieć, że na każdym z nas ciąży odpowiedzialność nie tylko za siebie samego, ale także za ludzi, którzy nas otaczają. W dzisiejszym świecie, oziębłym i zubożniałym, w którym królują egoizm i materializm, nie wystarczy już troszczyć się o własne*

złabwienie. Dzisiaj trzeba ztroszczyć się o złabwienie drugiego człowieka! Zaprawde, trzeba nam być świadkami Chrystusa i Jego Ewangelii. Wasze świadectwo jest szczególnie ważne, bo – jak już wspomniałem, musicie wspierać się wzajemnie i dawać przykład młodszym. Obowiązkiem każdego z nas jest świadczenie o miłości Chrystusa i przyjmowanie odpowiedzialności za drugiego człowieka tym bardziej, im bardziej jesteście dojrzali. Wy również musicie być świadomi obowiązków, jakie wynikają z dorosłości, w którą wkraczacie.

Czeka Was rok intensywnej pracy. Przygotowanie do egzaminu, walka o oceny. Niestety, dzisiaj życie nabiera coraz większego tempa, a ludzie w tym życiowym pedzie coraz częściej gubią to, co najważniejsze – Miłość. Miłość Prawdźiwą. Miłość, która jest pragnieniem dobra dla drugiej jednostki, pragnieniem ofiarowania siebie. Miłość, którą jest Bóg. To On jest sensem wszystkiego we wszystkim.

Wszelka Wasza praca i nauka ma Was prowadzić do Boga. Poznawanie otaczającego Was świata i praw nim rządzących ma Was doprowadzić do poznania Boga. Taki jest sens myślków, które ludzie podejmują. Pamiętajcie o tym i strzeżcie depozytu wiary, jaki Wam jest powierzony, będąc Apostołami Chrystusa. (...)

*Janek Traczyk, absolwent Gimnazjum św. Hieronima*

### ŚWIĘTO SZKOŁY PODSTAWOWEJ

W tym roku odbyło się 9 października. Rano wszyscy przygotowywali potrawy na Agapę, która miała się odbyć po części oficjalnej. Około godziny 9.00 rozpoczęło się przygotowanie śpiewów na Eucharystię, a potem ks. Bogusław odprawił Mszę dla wszystkich uczniów, nauczycieli, rodziców, dziadków i innych, którzy przybyli na uroczystość. Potem wszyscy przeszli do MOK-u, gdzie odbyło się ślubowanie klasy 1 oraz pasowanie na uczniów. Pierwszaki wystawiły też sztukę pt. *Byczek Fernando*, a potem mogliśmy obejrzeć pantomimę przygotowaną przez klasę 6 o świętych. Po części artystycznej rozeszliśmy się do klas na dalszy - smaczny ciąg świętowania.

### KONKURSY PRZEDMIOTOWE

W październiku odbyły się konkursy kuratoryjne dla szkoły podstawowej i gimnazjum. W konkursach gimnazjalnych do drugiego etapu konkursu biologicznego oraz konkursu geograficznego zakwalifikował się **Piotr Hardt** z klasy III g. W drugim etapie konkursu fizycznego weźmie udział **Maciej Zwoliński** również z klasy III g. Gratulujemy! Pozostałe konkursy zakończyły się w naszej szkole na pierwszym etapie, mimo starań i uczniów, i nauczycieli. W konkursie matematycznym wzięło udział 14 uczniów, najlepszy wynik osiągnęła Uta Sienkiewicz (klasa III g). W konkursie historycznym wzięło udział pięcioro uczniów, a najlepszy wynik osiągnął Mateusz Czerniak z klasy III g, w konkursie polonistycznym wzięło udział 14 uczniów, najlepszy wynik osiągnęła Marysia Krupska (klasa III g). W konkursie chemicznym - dwoje, najlepszy wynik osiągnął Olaf Piotrowski (II g). W szkole podstawowej w konkursie przyrodniczym uczestniczyły 4 osoby (najlepszy wynik uzyskał Kacper Motrenko), w konkursie matematycznym brało udział 7 osób (najlepszy był Tomek Sienkiewicz), a w polonistycznym - jedna osoba. (**p. Dorota Koprowska**)

### PRACA DOKTORSKA NASZEGO ABSOLWENTA

W czwartek 15.10.2009 odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej Jana Skowrona, który jest jednym z pierwszych absolwentów naszej szkoły. Tego samego dnia broniła się Dorota Szczygieł. Obrona odbyła się w Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Warszawskiego (jeden z instytutów Wydziału Fizyki). Rozprawa doktorska została napisana pod opieką promotora prof. Michała Jaroszyńskiego i oddana do oceny dwóm recenzentom. Jednym z recenzentów był prof. Andrzej Udalski – kierownik projektu OGLE (The Optical Gravitational Lensing Experiment). Obrona rozpoczęła się 20-minutową prezentacją rozprawy o tytule: „Analiza niestandardowych zjawisk mikrosoczewkowania grawitacyjnego gwiazd Galaktyki”. Po niej recenzenci odczytali swoje opinie. Następnie broniący odpowiedział na pytania zadawane przez profesorów z sali oraz ustosunkował się do zarzutów stawianych w opiniach recenzentów. Po odpowiedziach na pytania zgromadziła się rada naukowa i wydała decyzję o przyznaniu mu tytułu doktora oraz uznała jego pracę za wyróżniającą się. Obrona pracy doktorskiej jest publiczna, co pozwoliło mi osobiście w niej uczestniczyć. Na końcu pracy Jan zawarł podziękowania, w których m. in. napisał: „Dziękuję panu dyrektorowi Grzegorzowi Dąbrowskiemu, mojemu nauczycielowi matematyki w szkole podstawowej, który dał mi solidne i niezbędne podstawy do dalszego rozwoju”. Tytuł doktora nauk fizycznych nadawany w Polsce jest uznawany na całym świecie, co pozwoliło obojgu



nowym doktorom na udanie się na staż podoktorancki do Stanowego Uniwersytetu w Ohio, gdzie będą kontynuowali pracę naukową przez co najmniej rok. Mikrosoczewkowanie grawitacyjne jest głównym zainteresowaniem astronomów z UW. Dane do tej pracy doktorskiej gromadzone były za pomocą polskiego teleskopu w Las Campanas w Chile, gdzie od początku lat 90 prowadzony jest projekt OGLE. Nadanie tytułu doktora jest zawsze dużym wydarzeniem dla każdego instytutu naukowego, a tym razem było ono szczególnie, jako że tytuł ten zdobyły aż dwie osoby.

*Wojciech Skowron, absolwent*

*Jan Skowron, doktor nauk fizycznych,  
ze swoim nauczycielem matematyki...*

## LEPSZA SZKOŁA

Klasy gimnazjalne uczestniczą w projekcie „Lepsza szkoła” realizowanym przez wydawnictwo GWO. Trzykrotnie w ciągu roku szkolnego będziemy sprawdzać przyrost naszej wiedzy matematycznej i to, jakie miejsce zajmujemy na tle innych klas z całej Polski biorących udział w „rywalizacji”. Głównym celem naszego udziału jest motywacja do lepszej pracy, większej koncentracji w czasie lekcji oraz podniesienie umiejętności stosowania wiedzy matematycznej. Jesteśmy po pierwszej „Sesji z plusem”. A oto nasze wyniki:

### **Klasa I**

Średnia: **13.70 pkt**

średnia ogólnopolska: 9.66 pkt

Liczba nauczycieli, którzy przeprowadzili test: 2427

Liczba uczniów, którzy pisali test: 93472

Liczba klas, które wzięły udział w teście: 3989

Liczba szkół, które wzięły udział w teście: 1642

Najwyższa ogólnopolska średnia klasy: 21.00 pkt

### **klasa II**

średnia: **13.55 pkt**

średnia ogólnopolska: 7.69 pkt

Liczba nauczycieli, którzy przeprowadzili test: 1809

Liczba uczniów, którzy pisali test: 67801

Liczba klas, które wzięły udział w teście: 2944

Liczba szkół, które wzięły udział w teście: 1263

Najwyższa ogólnopolska średnia klasy: 19.88 pkt

### **Klasa III**

Średnia: **21.69 pkt**

średnia ogólnopolska: 9.22 pkt

Liczba nauczycieli, którzy przeprowadzili test: 1607

Liczba uczniów, którzy pisali test: 59258

Liczba klas, które wzięły udział w teście: 2586

Liczba szkół, które wzięły udział w teście: 1135

Najwyższa ogólnopolska średnia klasy: 23.67 pkt

## **CO W KLASACH PIŚCZEMY?**

### **KLASA 0**

☞ We wrześniu poznajemy proces powstawania chleba. Pracujemy z obrazkiem „Żniwa” i historyjką „Od ziarenka do bochenka”.

Jedziemy na wycieczkę do piekarni, gdzie przyglądamy się wypiekowi pieczywa.

☞ Uczymy się kierunków i stron ciała: „prawa – lewa strona”, „prawa - lewa ręka”.

☞ Uczymy się także zasad bezpieczeństwa na drodze, przy przechodzeniu przez ulicę. Poznajemy znaki drogowe i sygnalizację świetlną. Uświadamiamy też sobie niebezpieczeństwa, jakie czyhają na nas gdy bawimy się w miejscach niedozwolonych.

☞ Idziemy do parku na wycieczkę pod tytułem „Jesienne zdjęcia”. Uczymy się posługiwać aparatem fotograficznym i robić piękne zdjęcia kolorowej jesieni!!!

☞ 29 września odbyło się spotkanie z siostrami tereźjankami z Podkowy Leśnej. Siostry przybliżyły nam postać patronki naszej szkoły, świętej Teresy od Dzieciątka Jezus z okazji imienin świętej, które przypadają na 1 października.

☞ 6 października – wycieczka do Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie i przejazd kolejką do Puszczy Kampinoskiej.

☞ 9 października – udział w Święcie Szkoły Podstawowej: Mszy świętej, przedstawieniu i ślubowaniu klasy 1.

☞ 16 października – wycieczka do Muzeum Motoryzacji w Otrębusach. Oglądamy stare pojazdy: autobusy, rowery, czołgi i samochody oraz inne zabytki. Kontynuujemy temat „Pojazdy”.

☞ 19 października idziemy na spacer do lasu. Oglądamy i nazywamy drzewa liściaste i iglaste. Poszerzamy słownictwo związane z drzewami (pień, korzenie, korona, konary, gałęzie, blaszka liściowa, ogonki...). Powstaje także jesienna praca plastyczna „Kompozycja z liści”.

☞ 27 października – wyjazd na film animowany *Gwiazda Kopernika* – o życiu naszego polskiego astronoma. Seans odbył się w kinie w Grodzisku Mazowieckim.

### **KLASA 1**

☞ Najważniejszym wydarzeniem od początku roku szkolnego było nasze ślubowanie. Odbyło się ono w dwóch etapach. W niedzielę, 27 września podczas wizyty u sióstr tereźjanek w Podkowie Leśnej, zapoznaliśmy się z postacią patronki naszej szkoły, św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Informację o niej zaprezentował pan Dyrektor, który na pamiątkę dla każdego z nas rozdał także kubki, ołówki i broszury o św. Teresie. Był też poczęstunek na wolnym powietrzu, bo na szczęście pogoda była świetna. Mieliśmy bardzo ciekawe zabawy z chustą, do których dołączyli się także nasi rodzice, co było bardzo mile. To był udany dzień!



*Obejrzeliśmy prezentację o św. Teresce*





*Wspólne zdjęcie i zabawy z chustą – to były cudowne chwile!*



☞ Druga część naszego święta odbywała się podczas święta całej szkoły podstawowej, 9 października. Wtedy to uczestniczyliśmy w przygotowaniu śpiewów i we Mszy świętej. Potem przedstawiliśmy sztukę *Byczek Fernando* – z wykorzystaniem ciekawych kostiumów i muzyki z opery *Carmen*. Odbyło się także ślubowanie i pasowanie na uczniów. Otrzymaliśmy podarunki od klasy 6 (witraże-aniolki) oraz dyplomy i legitymacje ucznia. Uzupełnieniem uroczystości było przedstawienie przygotowane przez klasę 6 pod kierunkiem siostry Bogumily. Była to drama o świętych. Aktorzy na tle muzyki lub piosenek prowadzili działania pantomimiczne. Okazało się, że każdy może znaleźć swoje powołanie do świętości w różnych rolach życiowych. Pod koniec dnia był poczęstunek w klasie, a potem rozeszliśmy się do domów.



*My i inne klasy na Mszy świętej*



*Na scenie czujemy się wspaniale!*



*Przedstawienie „Byczek Fernando”, a potem Ślubowanie i pasowanie na ucznia*



6 października razem z klasami 0 i 2 byliśmy w Sochaczewie w Muzeum Kolei Wąskotorowej. Jeździliśmy kolejką i podziwialiśmy przyrodę Puszczy Kampinoskiej.

W okolicach Dnia Papieskiego poznawaliśmy postać Jana Pawła II, czytając książkę *O Lolku, który został papieżem*. Mówi ona o dzieciństwie Papieża-Polaka. Lepiliśmy także figurki Jana Pawła II z plasteliny; najczęściej był to młody Karol Wojtyła grający w piłkę nożną.

16 października odbyło się pasowanie na Czytelnika Biblioteki Szkolnej. Najpierw pracowaliśmy w klasie, potem przeszliśmy do biblioteki i mówiliśmy o prośbach książki, żeby ją dobrze traktować, szanować i nie niszczyć. Każdy mógł wybrać dla siebie interesującą książeczkę. Potem pani bibliotekarka pasowała każdego ucznia na czytelnika (wielką i grubą książką!) Na pamiątkę dostaliśmy dyplomy i zakładki do książek. Od tej pory jesteśmy częstymi gośćmi w bibliotece!



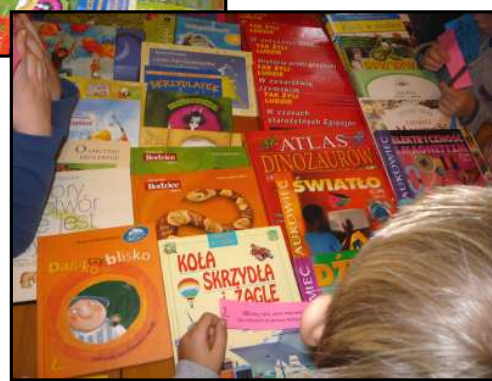
*Biblioteka już czeka!*



*Kto wie, jakie książki mamy w Bibliotece?*



*O co prosi książka?...*



*Ja już wybrałem coś dla siebie!*



*Te książki możecie wypożyczyć*



*Pasuję Cię na Czytelnika Biblioteki Szkolnej!*

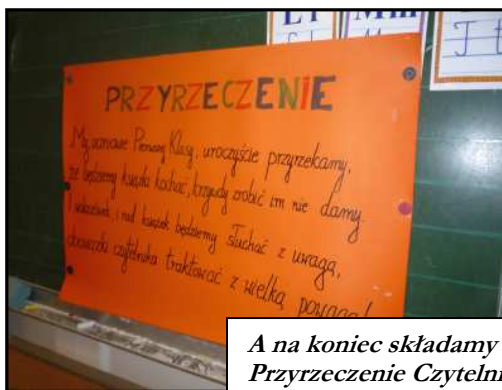




Kończymy rysunek na zakładce ...



... i robimy gazetkę o bibliotece



A na koniec składamy uroczyste  
Przyrzeczenie Czytelnika!

☞ Uczestniczyliśmy w Festiwalu Teatralnym „Korczak 2009”. Byliśmy na dwóch spektaklach. Były to: *Hurry Up*, wystawiony przez teatr z Kanady oraz *Tymoteusz rymcim ci* Białostockiego Teatru Lalek.

☞ Uczymy się pisać literki. Na rozsypanym ziarnie przy dźwiękach muzyki i w rytm piosenek ćwiczymy nasze palce i rysujemy literki. Ta metoda (Metoda Dobrego Startu) pozwala nam lepiej zapamiętać nowe i już znane literki.

☞ Mamy także czas na zabawę. W piątki na ostatniej lekcji pani prowadzi z nami gry i zabawy dydaktyczne, integracyjne, planszowe.

☞ 2 listopada, w Dzień Zaduszny, byliśmy na grobie żołnierzy Armii Krajowej rozstrzelanych 2 sierpnia 1944 r. Znicz zapaliliśmy także pod tablicą upamiętniającą naszych dobroczyńców, Państwa Borosiewiczów.

## KLASA 2

☞ 6 października razem z innymi klasami z Lipowej wybraliśmy się do Puszczy Kampinoskiej, gdzie pojechaliliśmy kolejką wąskotorową. Wcześniej zwiedziliśmy Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie.

☞ 9 października braliśmy udział w Święcie Szkoły Podstawowej i uroczystym ślubowaniu klasy 1.

☞ 13 października otrzymaliśmy list od Bruna Horsta, który teraz mieszka we Francji. Każdy z nas odpisał na ten list. Potem uczyliśmy się adresować koperty, kupowaliśmy na poczcie znaczki i naklejaliśmy na listy, a potem każdy wysłał swoją wiadomość do naszego kolegi.

☞ 22 października w naszej klasie odbyła się lekcja pt. *Po co potrzebne są nam książki?* Poprowadziła ją pani bibliotekarka. Podczas lekcji mogliśmy dowiedzieć się, po co czytamy książki i co one nam dają. Najlepszym momentem była możliwość wypożyczenia do domu wybranych przez nas tytułów.

☞ 24 października uczestniczyliśmy w spotkaniu, podczas którego znani spikerzy Polskiego Radia czytali baśnie. Znane głosy radiowe przybliżyły nam zdarzenia i postacie ze znanych i mniej znanych baśni. Dzieci, które przyszły na spotkanie, otrzymały na pamiątkę książki.

☞ 27 października mieliśmy wycieczkę do kina w Grodzisku Mazowieckim, gdzie obejrzeliliśmy film animowany *Gwiazda Kopernika*.

## KLASA 3

### wycieczka etnograficzna

W dniach 22-24 września odbyliśmy wycieczkę etnograficzną w Beskid Żywiecki. We wtorek, 22 września, wyjechaliśmy z Podkowy około 7.30. Po dotarciu na miejsce noclegu, do Krzyżowej, mieliśmy zajęcia pt. „Węzelki i supelki”, podczas których uczestniczyliśmy w praktycznych ćwiczeniach, grach i zabawach i wykonywaliśmy węzły używane w żeglarskim i turystyce górskiej.

Następnego dnia wybraliśmy się na Beskidek. Podczas trasy podziwialiśmy piękne widoki na Babią Górę i Mędralową. Przed wyjściem jednak musieliśmy się odpowiednio przygotować: założyć dobre, wygodne buty do chodzenia po górach, wziąć odpowiednie ubranie i koniecznie coś ciepłego. Uczyliśmy się także, jakie niebezpieczeństwa mogą na nas czekać na górskich szlakach. Po drodze przypominaliśmy sobie również, jak posługiwać się mapą i kompasem.

Po powrocie i obiedzie bawiliśmy się w grę terenową z fabułą i strojami. Uczyliśmy się np. posługiwać kompasem, a także – co najważniejsze – współdziałać w grupie. Wieczorem było wyjście do bunkra bojowego umocnień Przyborów-Krzyżowa. Zwiedzaliśmy bunkier z pochodniami i słuchaliśmy niesamowitych historii o tym miejscu.

Rano następnego dnia poszliśmy na krótką wycieczkę górską, a po południu w Koszarawie Bystrej mieliśmy zajęcia z twórcą ludowym, rzeźbiarzem, który pokazywał nam, jak wykonuje się tradycyjne koniki żywieckie. Każdy z nas mógł ozdobić swojego drewnianego konika. Od godziny 17.00 uczestniczyliśmy w warsztatach „Dziedzictwo kulturowe”: poznawaliśmy rejon Beskidu Żywieckiego, ubieraliśmy się w stroje ludowe.

W piątek wybieramy się na kolejną górską wycieczkę i oglądamy panoramę Beskidów. Potem już tylko powrót do domu. Wycieczka była bardzo udana!

#### **KLASA 4**

##### wycieczka na Zachodnie Mazowsze



Opiszę wycieczkę, na której zwiedziliśmy Bolimów, Brochów i Żyrardów (my, czyli klasa 4).

Wyjechaliśmy mikrobusem 7 października o 8.00 rano. Naszym pierwszym celem był Bolimów – stary kościół obronny. Był bardzo ładny; niestety, był tam prowadzony remont, to nam utrudniło zwiedzanie. Później zobaczyliśmy super stare i wygodne łazienki. Wróciliśmy do mikrobusu i pojechaliśmy do Brochowa. W Brochowie byliśmy u garncarza i kowala. U garncarza mogliśmy lepić albo wazoniki, albo miseczki, albo podstawkę do jajek. U kowala kuliśmy dwie podkowy, a potem mogliśmy coś kupić. Kiedy skończyliśmy pobyt w Brochowie, pojechaliśmy do Żyrardowa. Tam oglądaliśmy witraże Mehoffera. Były bardzo ładne, nigdy nie widziałem witraży wykonanych z taką precyzją. Musieliśmy szybko wychodzić z kościoła, bo trwał pogrzeb.

Wsiedliśmy do mikrobusu i z powrotem pojechaliśmy się uczyć (poza Panią Kingą i Panią Hanią Gradkowską).

*Tymon Miller*



Wyjeżdżamy kilka minut po ósmej. W mikrobusie jest bardzo miła atmosfera. Pierwszy przystanek to kościół obronny w Brochowie. Dowiedzieliśmy się, że w tym kościele chrzczony był Fryderyk Chopin i że jego rodzice wzięli tam ślub. Jadąc dalej zmierzaliśmy do garncarza i kowala. U garncarza wykonywaliśmy przy jego pomocy naczynka gliniane. Weszliśmy do warsztatu, a pani opowiedziała nam legendę tej pracowni. Następnie jechaliśmy do kowala. Przyglądaliśmy się, jak robił podkowę. Każdy kupił jakąś pamiątkę. Mieliśmy w planach również pójść na plac zabaw, ale się nie udało ☹. Wróciliśmy do szkoły około godz. 15.00. Oczekując na rodziców wspominaliśmy zdarzenia.

Cała wycieczka była udana.

*Maria Marzoch, Agnieszka Babicz*



Na wycieczkę wyjechaliśmy o 8.05. Najpierw jechaliśmy do kościoła obronnego w Brochowie. Podczas drogi czytałem *Tysiąc pięćset pytań przyrodniczych* Wilsona oraz jadłem żelki.

Kiedy dojechaliśmy do kościoła obronnego, najpierw poszedłem do łazienki, ale bardzo niechętnie, bo to była latryna i kiedy wyszedłem, ulżyło mi po tym okropnym zapachu.

Wreszcie poszliśmy do kościoła i widziałem tam chrzcielnicę, w której został ochrzczony Fryderyk Chopin, widziałem też wielką belkę, na której stał krucyfiks, był tam też grób jakiejś rodziny.

Potem, jak wyszliśmy z tego kościoła, pani Hania zrobiła nam przerwę na jedzenie i picie. Później jechaliśmy do Bolimowa do garncarza i kowala. Podczas drogi grałem na komórcie. Najpierw byliśmy u garncarza, który był bardzo miły oraz pomógł nam robić miski, kieliszki i wazoniki. Potem żona garncarza opowiadała nam o wytworach z gliny, a na końcu sprzedawała nam te wytwory. Później pojechaliśmy do kowala, który kłął jak szewc, ale powiedział, że niedługo jedzie na zawody kowalskie do Manchesteru. Robiliśmy z nim dwie podkowy, każdy z nas wałnął młotkiem w podkowę.

Na końcu żona kowala sprzedawała podkowy i krzyżyki. Potem jechaliśmy do Żyrardowa do jakiegoś kościoła, ale nie było nic ciekawego.

Później wracaliśmy do szkoły, byliśmy około 15.00.

*Janek Filip*

#### **KLASA 5**

##### poświęcenie budowy

18 września 2008 roku odbyło się uroczyste poświęcenie ziemi, gdzie będzie stała sala gimnastyczna. Na uroczystość przyjechał ks. biskup Marian Duś. Potem był wielki tort z cukierni Jarzyna i inne pyszności. (*Ola Jarzyna*)

##### wizyta w Polskim Radiu

☞ We wtorek, 13 października, ja z moją klasą wybrałam się do Polskiego Radia. Towarzyszyła nam przy zwiedzaniu p. Iwona Krawczyk. Byliśmy w studiu programu Pierwszego, Drugiego i Euro. Mieliśmy szansę wydać okrzyk na antenie, a brzmiało to tak: „OTO FOTO!!!”. Bardzo mi się podobało. (*Martyna Semkło*)

☞ Wycieczka do Polskiego Radia była bardzo fajna. Pan opowiadał nam, ile czasu robi się audycję, jak się ją skraca itp. Byliśmy w programie 1, 2 i Euro. Najbardziej podobało mi się w Radiu Euro, bo pan był bardzo miły i musieliśmy krzyknąć „OTO FOTO!!!”. Było super. *(Zosia Włodarczyk)*



*Najbardziej podobało nam się w Radiu Euro!*



*Studio serwisowe w „Dwójce”*



☞ Na wycieczkę do Polskiego Radia, które było w Warszawie, jechaliśmy autokarem. Było przyjemnie. Pan nam wszystko opowiadał. Byliśmy w studiu 1, 2 i Euro, w którym cała klasa krzyknęła „OTO FOTO!!!” do mikrofonów. Daliśmy panu przewodnikowi praliny, a potem znów autokarem, ale troszkę szybciej, wróciliśmy na koniec polskiego. *(Michał Mróz)*

☞ Dnia 13 października pojechaliśmy do Polskiego Radia. Odwiedziliśmy programy: Jedynekę, Dwójkę i Euro. Byliśmy w studiu i krzyknęliśmy „OTO FOTO!!!”. Potem pan pokazywał nam różne ciekawe miejsca. Po paru godzinach wróciliśmy do szkoły.

☞ W Polskim Radiu było bardzo przyjemnie. Najlepiej było, gdy byliśmy w Radiu Euro u pana Kuby, ponieważ byliśmy na żywo w radiu i w Internecie. Krzyczeliśmy do mikrofonów „OTO FOTO!!!”. Pan Kuba [redaktor radia Euro] był bardzo miły i śmieszny. Byliśmy także w Jedynce i Dwójce. Jedyną wadą tej wycieczki było to, że jechaliśmy małym busikiem, a nie kolejką WKD i metrem. *(Tymek Haman)*

☞ Na wycieczce mi się niezbyt podobało, ponieważ cały czas chodziliśmy i nie można było jeść. Najbardziej nie podobały mi się programy 1 i 2. Podobał mi się tylko program Euro, ponieważ słyszeliśmy, jak pan mówił do radia i sami nawet krzyczeliśmy. Jak skończyliśmy zwiedzać, to można było pójść do sklepu, a potem już wróciliśmy do Podkowy. *(Kuba Budziło)*

☞ Dnia 13 października, we wtorek, pojechałam z klasą do Polskiego Radia.

Zwiedzaliśmy różne sale i studia i słuchaliśmy o tym, jak powstają audycje. Najfajniej jednak było, gdy weszliśmy do studia, gdzie było przerwane nagrywanie. Był tam pan, który prowadził rozwiązanie konkursu.

Pozwolił nam nawet zostać w studiu, gdy był na antenie, a w odpowiednim momencie krzyknęliśmy „OTO FOTO!!!”. Bardzo mi się podobało.

*(Magda Metrycka)*



*Kiedyś audycje montowało się na taśmie...*



*... dziś na komputerze...*

☞ We wtorek, 13 października pojechałem z klasą (choć miałem pojechać tylko z kółkiem dziennikarskim) do Polskiego Radia. Zwiedziłem pomieszczenia kanałów 1, 2 i Euro. Oprowadzał nas pan Aleksander Buchholz. W studiu Radia Euro spotkaliśmy pana Kubę (mojego imiennika), który pozwolił nam powiedzieć słowo do radia zamiast puszczenia jingla. Było bardzo miło. *(Kuba Witaszek)*

*Za chwilę krzyknijemy „Oto Foto!!!”*





### Niezwykłe spotkanie

*Dzisiaj z uśmiechem na twarzy poszedłem do szkoły. Pod ręką nosłem strój na lekcję polskiego. Podczas innych lekcji siedziałem jak na szpilkach, bo nie mogłem się doczekać spotkania.*

*W końcu nadeszła ta chwila. Najpierw przygotowaliśmy stół. Położyliśmy różne frykasy. Brzuch bolat mnie z głodu, a jeść nie mogłem, póki wszyscy się nie przedstawili. W końcu gadanina się skończyła i jedliśmy. Wszyscy wychodząc ze szkoły mówili to samo: „Nigdy się tak nie obżarłem, spotkanie było fantastyczne” – i mieli rację. Kiedy wróciłem do domu, opowiedziałem mamie o tym, co się działo w szkole. Mama zaczęła mnie przepytywać z tego, co zapamiętałem. Oczywiście wiedziałem wszystko, tylko nie chciałem odpowiadać. Najlepsze było to, że nie zadano pracy domowej.*

*Ten dzień był fantastyczny pod każdym względem.*

**Jakub Witaszek**

☞ We wtorek byliśmy na wycieczce. Pojechaliśmy do radia. Udaliśmy się do studia programów 1, 2 i Euro, ale w studiu Trójki nie byliśmy, ponieważ znajduje się w innym budynku. Najbardziej podobało mi się w studiu Radia Euro, bo słyhać nas było w radiu, jak krzyčeliśmy „OTO FOTO!!!” w konkursie. Widać nas było również w Internecie. Było bardzo ciekawie. (**Klaudia Bukato**)

☞ We wtorek, 13 października 2009 roku pojechaliśmy na wycieczkę do Polskiego Radia. Odwiedziliśmy stacje 1, 2 i Radio Euro. W studiu Radia Euro krzyčeliśmy „OTO FOTO!!!”. W każdej stacji dowiedzieliśmy się czegoś ciekawego o radiu. Nauczylismy się różnych zwrotów, np. „z beczki”, „z puszki”, „robić sondę”, „na żywo”. Bardzo mi się podobało. (**Rafał Studziński**)

### uczta bogów

☞ W dniu 16 października 2009 r. w klasie odbyła się uczta grecka. Wszyscy byli pięknie przebrani w stroje własnej roboty. Najpierw wszyscy powiedzieli, jakimi są bogami i jakie mają moce i atrybuty. Potem zaczęliśmy jeść: były chlebki zrobione przez panią Kingę Gaworską. Te chlebki maczaliśmy w oliwie z oliwek; była też sałatka grecka i różne słodycze i picie. Ja byłem Hermesem i zostałem wysłany po pana Dyrektora i po panią Iwonkę. Ogólnie był świetnie. (**Filip Walęczak**)

☞ Na uczcie było bardzo miło. Ola przyniosła bardzo pyszne ptysie i eklerki. Było bardzo dużo różnych ciast. Filip przebrał się za Hermesa, ale powinien dostać 5, a nie 6. Najśmieszniejszy był Antek, który był Hadesem. Ja byłem Hefajstosem. (**Tymek Haman**)

☞ Dnia szesnastego października (piątek) w klasie 5 odbyła się uczta bogów greckich. Każdy uczeń miał swą postać. Byli tam: Dzeus, Hera, Posejdon, Hades, Helios, Temida, Afrodyta, Hestia, Hermes, Hebe, Demeter, Kora, Ares

i wielu innych. Ucztę nadzorowała „bogini” Justyna. Na stole było wiele przepysznych potraw, np. sałatka grecka, ciastka, chlebki itp. Każdy prezentował swojego boga – postać, za którą był przebrany. (**Ada Gąssowska**)

☞ 16 października 2009 roku odbyła się uczta bogów greckich. Wszyscy się pięknie poubierali, mieli ładne rekwizyty i dobrze przygotowane prezentacje. Po przedstawieniu wszystkich bogów była uczta. Na stole znajdowały się ciastka, sałatka grecka, chleb, oliwa i placuszki chlebne pani Kingi. Wszyscy się dobrze bawili. (**Ola Jarzyna**)

☞ 16 października w szkole na lekcji polskiego zrobiliśmy sobie ucztę bogów greckich. Nasza klasa to był Olimp (góra bogów). Wszyscy się poprzebierali za jakichś bogów (ja byłem Apollinem, a moim atrybutem – harfa). Do jedzenia były: ciastka z dżemem, alkoholem, chleb z oliwą zrobiony przez panią Kingę, sałatka grecka. Piliśmy soki i Cisowiankę. Było bardzo miło i mam nadzieję, że takie lekcje będą nie raz. (**Jakub Witaszek**)

☞ Dnia 16 października 2009 r. W szkole odbyła się uczta bogów. Było 18 bogów. Na początek przedstawialiśmy się, a potem jedliśmy. Było miło i dobrze, jedzenie było bardzo dobre. Ja byłem Aressem. Wszystko było udane. (**Ignacy Majewski**)

## **KLASA 6**

### wycieczka do Kazimierza Dolnego

We środę, 7 października, byliśmy na jednodniowej wycieczce do Kazimierza. Rano ok. 6:20 wyruszyliśmy spod szkoły minibusem. Najpierw zatrzymaliśmy się, żeby zobaczyć Zamek Książąt Mazowieckich w Czersku. Po drodze zatrzymaliśmy się w Puławach. Tam dołączyła do nas pani przewodnik. W Puławach pani pokazała nam pałac Czartoryskich, w którym obecnie znajduje się Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa. Potem pani przewodnik pokazała nam jaskinię obok pałacu Czartoryskich. Każdy musiał mieć latarkę. Pani uprzedzała nas, że w jaskini są nietoperze, ale spotkaliśmy tylko jednego. Następnie pojechaliśmy zobaczyć piękne wąwozy lessowe koło Kazimierza Dolnego. Byliśmy także na Górze Trzech Krzyży, z której był piękny widok na Rynek w Kazimierzu Dolnym i na Wisłę. Następnie zwiedziliśmy Zamek w Kazimierzu. Oczywiście odwiedziliśmy też sam Kazimierz Dolny. Prawie każdy kupił sobie słynnego koguta z ciasta. Chodziliśmy po mieście około godziny. W drodze powrotnej do Podkowy odwiedziliśmy jeszcze Janowiec, w którym pani przewodnik pokazała nam stary zamek Firlejów. Do Podkowy Leśnej wróciliśmy około 21:00. Każdy może potwierdzić, że jazda minibusem była najciekawsza ☺. (**Marta Pietraszewska**)

spotkanie z historią

Dnia 18 września odbyło się spotkanie z panem Januszem Gaworskim na temat II wojny światowej. Poznaliśmy okoliczności wybuchu wojny, stan przygotowań Polski do działań zbrojnych, historie niektórych bohaterskich dowódców. Szczególnie zapamiętaliśmy kapitana Raginisa, który dowodził podczas bitwy pod Wizną i przeciwstawił się armii niemieckiej, wielokrotnie liczniejszej niż polskie oddziały (1:40). (*Michał Gońda, Konrad Taber*)

ślubowanie

2 października 2009 r. odbyło się ślubowanie klasy I gimnazjum. Każdy z nas musiał wybrać sobie cytat biblijny, który miał stać się jego dewizą. Na pokazie slajdów o św. Hieronimie poznaliśmy jego atrybuty i dzieła sztuki z różnych epok, na których był przedstawiony.

Po prezentacji odbyła się uroczysta Msza Święta, podczas której po ślubowaniu zostaliśmy przyjęci do grona uczniów. Miłym akcentem były prezenty od klasy III gimnazjum: każdy z nas dostał różowe okulary, by optymistycznie podejść do trudności życia szkolnego. Po celebracji zeszliśmy do dolnego kościoła. Tam rodzice przygotowali dla wszystkich poczęstunek. To spotkanie było także okazją do rozmów, wzięło w nim udział wielu absolwentów, którzy serdecznie witali się ze wszystkimi. Panowała wtedy miła atmosfera.

Ten wieczór był bardzo udany, poczuliśmy się naprawdę częścią tej wspólnoty. (*iw*)

Życzenia, jakie otrzymaliśmy od klasy III gimnazjum:

*Przez różowe okulary mile mi są senne mary  
Przez różowe okulary dziadek świat nie jest taki stary  
Przez różowe okulary nagrodą wymierzone srogo kary  
Przez różowe okulary naokoło same czary  
Przez różowe okulary Bóg zsyła na mnie same dary  
Przez różowe okulary nawet mój wypiek jest doskonały  
Przez różowe okulary każdy problem staje się mały  
Przez różowe okulary znikną mój niepokój cały  
Przez różowe okulary więcej w sercu moim wiary  
Przez różowe okulary  
Cały świat byłby wspaniały  
Gdyby tylko mieć różowe okulary!*

*Autor: Shakuahi*

*Wiersz opublikowany na stronie <http://www.kobieta.pl/wiersze>*

Święto Gimnazjum

Przed południem tego dnia (2.10) przygotowywaliśmy się do ślubowania.

Po wspólnej modlitwie (8.00 – 8.25) przeszliśmy do kościoła na próbę ceremonii, po której odbyła się konferencja poprowadzona przez księdza Bogusława. Nasz katecheta wyjaśniał rolę Pisma Świętego w życiu codziennym. Mogliśmy także przygotować się do Sakramentu Pokuty.

Przedpołudniowe spotkania zakończyła wspólna uczta. (*iw*)

wyjazd do teatru w Chorzowie

Podróż, która odbyła się 25 października 2009 roku, była naprawdę ekscytująca. 13 osób z naszej klasy pojechało na spektakl pt. *Oliver!*, adaptację powieści Karola Dickensa. W jednej z ról drugoplanowych występuje w tym przedstawieniu nasz kolega z klasy, Filip Kopeć (Fat Joe).

Z Podkowy Leśnej wyruszyliśmy o godz. 8.00. W czasie drogi mieliśmy kilka postojów (powody były naprawdę różne). Maciek w czasie podróży miał małą wpadkę: przez przypadek odpałił gaśnicę. (...)

Okolo godziny 11.00 dotarliśmy na Jasną Górę, gdzie mieliśmy iść do kościoła na mszę. Oczywiście Filip i Zbych musieli zwiedzić cały kościół. Po mszy wyruszyliśmy na niebiańską ucztę w McDonalddie. Okolo godz. 14.00 poszliśmy do planetarium w Chorzowie, Zbycha znowu roznosiła energia i zaliczył wszystkie krzesła na sali (nawet te zajęte), a sala była naprawdę duża. Następnie udaliśmy się na wspaniały i emocjonujący spacer (gdzie kupiliśmy Fat Joemu balonowy helikopter). Potem spotkaliśmy monstrualną żyrafę, na którą oczywiście od razu wszyscy zaczęli się wspinać, jak zwykle Zbych został na żyrafie i nie mógł zejść z powodu wysokości. Następnie poszliśmy na plac zabaw (gdzie dziewczynki miały ubaw z Filipa na huśtawce).

Teraz już byliśmy gotowi, żeby pójść na przedstawienie. Spektakl był naprawdę bardzo udany. Filip wykonywał różne układy choreograficzne, śpiewał i przy okazji kradł portfele i chusty. Bardzo wczuwał się w rolę Rączki, za co go doceniliśmy po przedstawieniu. Gratulujemy, Fat Joe!

W drodze powrotnej nie posiadaliśmy radia, więc przez  $\frac{3}{4}$  drogi zastępowaliśmy je wszystkimi piosenkami, jakie mieliśmy w pamięci. Cała podróż i pobyt w teatrze były naprawdę ekscytujące. (*Filip Gąsiorowski, Zbyszek Pepliński*)



### przygoda z teatrem

Moja przygoda ze spektaklem *Oliver!* zaczęła się przypadkowo, ponieważ dowiedziałem się o castingu od znajomego choreografa, który akurat zajmował się w tym spektaklu częścią taneczną. Było to w grudniu 2008.

Po tygodniu od spotkania zdecydowałem się wraz z moim kumplem pojechać do odległego Chorzowa. Z początku bardzo się denerwowałem, lecz kiedy wszedłem na salę komisji, okazała się ona bardzo przyjazna. Zaśpiewałem piosenkę i odegrałem scenkę. Później się dowiedziałem, że zaproponowano mi rolę. Dwa tygodnie potem rozpoczęły się pierwsze spotkania, zapoznanie się z materiałem oraz z resztą ekipy *Olivera*. Luźna atmosfera powoli zaczynała topnieć, kiedy rozpoczęły się coraz częstsze i cięższe próby. W lutym tego roku okazało się, że nawet połowy pracy nie wykonaliśmy i nie mogliśmy wykonać z powodu

długotrwałego procesu produkcji scenografii. Premiera została zaplanowana na 25 kwietnia, a w połowie marca zaczęły dopiero pokazywać się pierwsze fragmenty scenografii. Doszliśmy wtedy do najtrudniejszego momentu przygotowania spektaklu, kiedy próby trwały ok. 10 godzin dziennie. Na początku kwietnia atmosfera zaczęła robić się bardzo nerwowa: 3 tygodnie do premiery, a my nadal nie mamy głównych elementów scenografii (m.in. domów poszczególnych bohaterów, meliny Fagina). Przełom nastąpił 18 kwietnia, równo tydzień przed premierą. Wreszcie dostaliśmy całą scenografię, a to oznaczało próby od wczesnego ranka do późnej nocy. Budzik budził mnie o godzinie 9.00, a z powrotem pod koldrę wracałem o 2.00 w nocy.

Nastąpiły próby generalne i wszystko staraliśmy się dopiąć na ostatni guzik. 25 kwietnia o 18.27 zostało już tylko pół godziny do rozpoczęcia premiery, a wszyscy byli wypełnieni wielką nadzieją na powodzenie. Trzy i pół godziny od tamtego momentu rozległy się owacje na stojąco. Zupełnie nieznani mi mężczyźni w smokingach i kobiety w sukniach wieczorowych docenili ciężką pracę całego zespołu. (*Filip Kopeć*)

### KLASA II GIMNAZJUM

#### wycieczka do Sandomierza i okolic

☞ W dniach 27-28 października 2009 r. całą klasą wyruszyliśmy na wycieczkę do Sandomierza. Zwiedzania było na szczęście mało i było ono raczej interesujące. Jednak definitywnie najlepszym momentem był wieczorek poetycki przygotowany przez nas w Domu Pracy Twórczej u Pani Alicji. Była to wycieczka idealna – nie czułam po niej ani przesyty, ani niedosytu. :)

(*Ania Drązkowiak*)

☞ Na wycieczce było bardzo przyjemnie. Zwiedzaliśmy Sandomierz, Baranów Sandomierski oraz Krzyżtopór, który bardzo mi się podobał. Byliśmy również na wieczorku poetyckim. Najbardziej podobał mi się występ Olafa. (*Ania Wróblewska*)

☞ Całą klasą byliśmy na dwudniowej wycieczce w Sandomierzu. Pogoda była w miarę dobra. Zwiedzaliśmy Sandomierz, Krzyżtopór oraz Baranów. Cała wycieczka wypadła bardzo ciekawie. (*Kamila Brzeczowska*)

☞ Pojechaliśmy na dwudniową wycieczkę klasową do Sandomierza. Było super, ale żał mi, że trwała tak krótko. Nie wiem, co mi się najbardziej podobało. Wszystko było super. (*Maria Wojnar*)

☞ Wycieczka odbyła się w dniach 27 – 28. 10.09r. Pojechaliśmy do Sandomierza, zamku Krzyżtopór, Opatowa, Ćmielowa. Wycieczka ogółem była fajna. Najbardziej podobały mi się ruiny zamku Krzyżtopór i oczywiście wieczorek poetycki zorganizowany przez panią Justynę, naszą wychowawczynię i nauczycielkę od języka polskiego. (*Filip Gawryś*)

☞ Myślę, że to drugi dzień wycieczki pozostawił mi najwięcej wspomnień. Wracając do domu odwiedziliśmy fabrykę porcelany w Ćmielowie oraz integrowaliśmy się w autokarze organizując „Klasowe Radio”. (*Ania Szufa*)

☞ Wycieczka mi się bardzo podobała. Pierwszego dnia widzieliśmy kościół św. Jakuba i katedrę Najświętszej Maryi Panny. Zjedliśmy obiad i zakwaterowaliśmy się w pensjonacie „Sandomiri”. Drugiego dnia zwiedzaliśmy Fabrykę Porcelany w Ćmielowie, pałac w Baranowie i ruiny zamku Krzyżtopór (które podobały mi się najbardziej). Żałuję, że ten wyjazd trwał tak krótko. (*Małgosia Tusińska*)

☞ Na naszej klasowej wycieczce do Sandomierza najfajniej było w autokarze i w hotelu (w nocy, oczywiście!). Ogólnie rzecz biorąc wycieczka się udała, wszyscy przeżyli :)! (*Marianna Walewska*)

### KLASA III GIMNAZJUM

#### wycieczka do Łodzi (15-18 września)

We wtorek, piętnastego września, pojechaliśmy na klasową wycieczkę do Łodzi. Najpierw z samego rana dostaliśmy się na Dworzec Centralny „wukadką”, a następnie wsiedliśmy w pociąg jadący do Łodzi. Jazda pociągiem w towarzystwie kolegów z klasy minęła bardzo przyjemnie.

Niestety już po dwóch godzinach dojechaliśmy na miejsce. Gdy wysiedliśmy, już po paru krokach przywitała nas pani przewodnik, która miała jednocześnie przeprowadzić z nami kurs szybkiej nauki. Zaprowadziła nas do miejsca gdzie będziemy spać (a raczej nocować, bo trudno o sen na wycieczce) i po szybkim rozpakowaniu bagaży, zaczęliśmy naukę. Na początku zapoznaliśmy się z programem zajęć, a następnie przystąpiliśmy do robienia „map myśli” które niezwykle pomagają w uporządkowaniu sobie pewnego zakresu wiedzy. Po kilkugodzinnej nauce wyruszyliśmy zwiedzać Łódź. Już po

paru pierwszych atrakcjach tego miasta zdaliśmy sobie sprawę z tego, że nasza pani przewodnik jest tak zwaną lokalną patriotką. Wszystko w Łodzi było największe, najładniejsze, najmniejsze – oczywiście w Europie. Jednak zdaliśmy sobie sprawę z tego, że dzięki temu zwiedzanie jest ciekawsze.

Gdy już zwiedziliśmy „pierwszą porcję” Łodzi, udaliśmy się do Manufaktury, czyli największego centrum handlowego w Polsce i jednego z największych w Europie Środkowej. Po krótkiej naradzie z opiekunami napadliśmy na sklepy. Najpierw zjedliśmy trochę w KFC i McDonald's, a potem małe zakupy i mecz kosza na boisku rozłożonym z okazji Eurobasket. Gdy wszyscy załatwili, co trzeba, wróciliśmy do hotelu. Jednak nie była to normalna podróż, ponieważ wróciliśmy riksami przez Piotrkowską. Można było odczuć naprawdę przyjemny klimat. Jechaliśmy po trzy osoby w jednej rikszy. Gdy dojechaliśmy, zjedliśmy kolację i poszliśmy spać – czyli oglądać filmy, gadać, szwendać się po pokojach itp.

Następnego dnia po śniadaniu zaczęliśmy drugą część naszego kursu. Tym razem uczyliśmy się sposobów zapamiętywania różnych rzeczy. Zdziwiło nas, że za pomocą metody, której się nauczyliśmy, zapamiętaliśmy 50 wyrazów, podyktowanych pod rząd. Po kursie wyruszyliśmy zwiedzić następną część Łodzi. Zobaczyliśmy wiele pomników, Pałac Poznańskiego, Plac Wolności i znowu Piotrkowską. Wieczorem znowu poszliśmy do Manufaktury. Jednak tym razem mieliśmy obejrzeć tam mecz na telebimie. W końcu i tak nie było tam transmisji, jednak znowu nażarliśmy się w KFC i kupiliśmy co nieco. Jednak najlepsze było to, że znowu poszliśmy na boisko, ale tym razem udało nam się zagrać mecz z Murzynami. Pierwszą rundę wygraliśmy, jednak w drugiej i trzeciej nie mieliśmy szans, bo do przeciwnej drużyny doszedł świetny gracz. Mimo że potem przegrywaliśmy, to mecz był bardzo ciekawy i miły, ponieważ z Murzynów były dobre ziomy. Jeden spytał się mnie nawet, czy Boro, Mati, Adam i Koper (bo taki był skład oprócz mnie) to moi bracia czy koledzy.

Trochę się zdziwiłem, bo nie są oni raczej do mnie podobni, a poza tym wszyscy jesteśmy w tym samym wieku, ale udało mi się odpowiedzieć. Na końcu pożegnaliśmy się z nimi i wróciliśmy do hotelu. Tym razem na piechotę.

Trzeciego dnia pojechaliśmy rano zwiedzić cmentarz żydowski. Był on rzeczywiście bardzo duży, a przede wszystkim strasznie zaniedbany, bo podobno tak Żydzi mają. Dzięki temu było widać, które groby są starsze, a które młodsze, ponieważ niektóre były całkowicie zarośnięte, a niektóre nie. Gdy skończyliśmy zwiedzać cmentarz, wróciliśmy do hotelu i odbyliśmy ostatnią część kursu. Potem pożegnaliśmy się z panią



*Pod nagrobkiem Poznańskiego na cmentarzu żydowskim*

przewodnik i poszliśmy na pociąg do Częstochowy, ponieważ ostatni dzień mieliśmy poświęcić na uczestniczenie w Forum Szkół Katolickich. Po południu dojechaliśmy do Częstochowy i rozpakowaliśmy rzeczy u sióstr, gdzie mieliśmy nocować. Potem poszliśmy na Apel Jasnogórski, i wróciliśmy na kolację. Następnie poszliśmy spać i w zasadzie nic ciekawego nie działo się tej nocy, oprócz tego, że wpakowaliśmy Heniowi pod poduszkę gacie Adama i skarpetki Kuby. Jednak Boro nie zorientował się w ogóle i był zdrowy, a więc nasz plan nie przyniósł pożądanego efektu.

Następnego dnia zjedliśmy śniadanie i ruszyliśmy na forum. Na początku wysłuchaliśmy Adama Woronowicza, który opowiadał o kulisach kręcenia filmu „Popieluszko” oraz o swoich odczuciach związanych z księdzem Popieluszko. Potem pani profesor Wanda Póltawska opowiadała o miłości. Następnie uczestniczyliśmy w mszy świętej. Potem poszliśmy coś zjeść i wróciliśmy na drogę krzyżową. Po drodze krzyżowej udaliśmy się na dworzec, skąd wróciliśmy pociągiem do domu.

Wycieczka z pewnością była wartościowa dzięki kursowi szybkiej nauki, jednak było też dużo zabawy. Szkoda tylko, że pojechała jedynie nasza klasa. (*Franek Witaszek*)



*Jak zwykle zafascynowani zwiedzaniem...*

Wycieczka. Czy to kojarzy się uczniom tylko z jednym? O, tak nie ma szkoły i lekcji! Niestety, nie tym razem. Nasza wycieczka do Łodzi wcale nie była ucieczką od szkoły. Chyba nauka lubi chodzić w parze z trzecią gimnazjum. Ogólny plan wycieczki był następujący: kurs szybkiego uczenia się, czyli szkoła, zwiedzanie i czas wolny. Co prawda obawialiśmy się, że dysproporcja pomiędzy nauką oraz czasem wolnym będzie wielka, ale na szczęście wcale tak nie było.

Nie będę pisał o podróży, albowiem nic takiego się tam nie działo, oprócz ciągłych fot

\* W tradycji żydowskiej grób nie może być w jakikolwiek sposób naruszony. Dlatego możliwe są tylko niektóre prace konserwatorskie.

strzelanych przez Emę. Po zakwaterowaniu zjedliśmy coś i rozpoczęliśmy nasz kurs. Wieczorkiem nastąpił drugi punkt, czyli zwiedzanie. Do tej pory myślałem, że w Łodzi nie ma nic godnego uwagi. Moje wrażenie na temat tego miasta diametralnie się zmieniło. Sprawia to nasza podróż z panią przewodniczką, która okazała się lokalną patriotką. Łódź nie jest taka zła, główna ulica Piotrkowska to długi deptak. Wzdłuż niego ciągną się piękne, stare kamienice. Co jakiś czas wyrastają z chodników miedziane pomniki, między innymi Tuwima, Latarnika i wielu innych znanych postaci. I w końcu nadszedł tak ukochany przez nas czas wolny. Manufaktura, największe centrum handlowe w Europie - ta informacja zrobiła na mnie niezłe wrażenie. Sklepy dla dziewczyn, boisko do kosza dla chłopaków, KFC i McDonald dla wszystkich niedożywionych. Mecz. Henio, Franio, Adam, Koper i ja postanowiliśmy wyzwać kogoś na pojedynek, czyli zagrać w kosza. Udało się. Przeciwnikiem byli licealiści. Po wielkim wysiłku fizycznym nastąpiła chwila próby. Trzeba było wrócić do domu, a droga wynosiła kilka kilometrów. Na szczęście udało się złapać riksze. Jechałem w jednej z nich z Emą i Henrykiem. Okazało się, że gość, który nas wiozł chodził do szkoły z Gortatem. Najgorsze jednak jeszcze było przed nami. PRACA DOMOWA! SKANDAL! Tak, podczas wycieczki musieliśmy pracować i to z jakim trudem i wysiłkiem. Wszyscy uczniowie odrobili pracę zadaną na następny dzień, ale nauczyciele to już nie :).

Następne dwa dni wyglądały podobnie. Nauka, zwiedzanie i manufaktura. Nowością był największy cmentarz żydowski w Europie. Naprawdę robił wrażenie. Zatrzymaliśmy się także do szkoły filmowej, gdzie mam zamiar uczyć się z Marią. Ostatniego dnia pobytu w Łodzi rozegraliśmy mecz z prawdziwymi przeciwnikami. Przyjaciółmi z Turcji, i z Wielkiej Brytanii. Zagrać z Murzynem w kosza, to jest coś! Graliśmy z prawdziwymi mistrzami tego sportu. Ach, ta technika, ten angielski slang! Po meczu chwilę zagadaliśmy z nimi i rozstaliśmy się w nadziei, że nasze losy jeszcze kiedyś się spotkają.

Ostatni dzień spędziliśmy w Częstochowie. Zostaliśmy zaproszeni na Forum Szkół Katolickich. Wszyscy

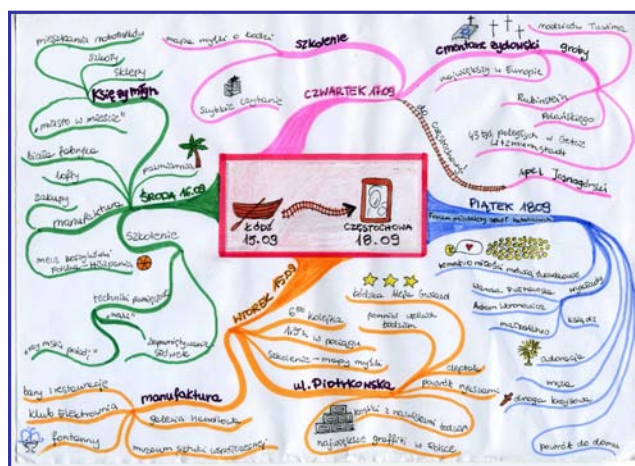
siedzieliśmy w podziemiach klasztornych i słuchaliśmy różnych mądrych ludzi, co mają do powiedzenia na temat miłości. Niestety, było nudno. Przecież jesteśmy gimnazjalistami i wolimy aktywny tryb spędzania czasu, a nie siedzenie parę godzin na krzesłach. Tuż przed powrotem odbyliśmy drogę krzyżową. Według mnie ta godzina była wartościowsza od tych kilku spędzonych na krzesłach.

Podsumowując, byliśmy każdego dnia w KFC, i na długich spacerach. Czasu wolnego było sporo, z czego byłem bardzo zadowolony. Łódź jest NAJ, dlaczego? Ponieważ ma mnóstwo zabytków i miejsc, które były dotąd niezauważane, ale nie tylko przez Europę, lecz głównie przez Polskę. Miasto, gdzie niedawno jeszcze odbywał się Eurobasket, rozblysło w moich oczach. Jeszcze tam wróć! ☺

Mateusz Czerniak



Wieczorem pod Jasną Górą – my z wychowawcą



Wycieczka do Łodzi i Częstochowy przedstawiona na mapie myśli, wykonanej przez Julię Chibowską (do obejrzenia w kolorze na stronie [www.szkolakik.strona.pl](http://www.szkolakik.strona.pl))

### Święto Gimnazjum

2 października w naszej szkole odbyło się coroczne Święto Gimnazjum. Nauczyciele przygotowali na ten dzień specjalne zajęcia, zanim jednak do nich przystaliśmy, wszyscy razem spotkaliśmy się w dolnym kościele na wspólnym odczytaniu fragmentu Pisma Świętego. Jak się potem okazało, cały dzień miał dotyczyć właśnie Biblii.

Pierwsze zajęcia były prowadzone przez nauczycielki języków (francuskiego i niemieckiego). Na nich poznawaliśmy brzmienie poszczególnych modlitw i podjęliśmy próby nauczenia się ich. Nauczenie się ich na pamięć w tak krótkim czasie było raczej niewykonalne, ale przynajmniej umiemy wymawiać poszczególne słowa podczas czytania francuskiej wersji „Ojcze nasz”.

Kolejne zajęcia dotyczyły bezpośrednio Pisma Św. Dyskutowaliśmy na nich, jak należy je czytać oraz interpretowaliśmy fragmenty. Okazało się, że ilu odbiorców - tyle może być interpretacji w danym okresie naszego życia.

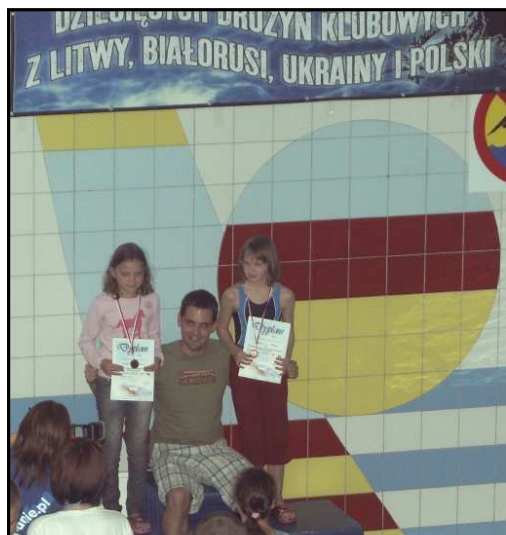
Następnie udaliśmy się do kościoła, gdzie czekał na nas już ks. Bogusław, aby przybliżyć nam istotę sakramentu spowiedzi. Odpowiednio przygotowani i wyciszeni mogliśmy skorzystać z tego sakramentu. Po spowiedzi, w dolnym kościele odbyła się uroczysta agapa, którą przygotowali uczniowie gimnazjum. Wszyscy razem mogliśmy zjeść przygotowane przez nas smakołyki.

To był dzień pełen pouczających rad, i mam nadzieję, że przyniesie on nam wiele pożytku.

Kasia Król



## nasze sukcesy



Medalistów dekoruje mistrz olimpijski!

### KOLEJNE MEDALE ZUZII BRZÓZKI

24 października 2009 r. Zuzia (kl. 3 SP) uczestniczyła w III Międzynarodowym Mecz Pływackim Dziecięcych Drużyn Klubowych w Bielsku Podlaskim „Złota Jesień 2009”, w którym uczestniczyło 18 drużyn z Polski, Ukrainy, Litwy, Białorusi. Łącznie w zawodach wzięło udział 394 zawodników urodzonych w latach 1995-2001. Do tradycji zawodów należy, że reprezentantów poszczególnych krajów dopingują dyplomaci oraz przedstawiciele konsulatów. Dodatkową atrakcją imprezy było spotkanie z olimpijczykiem z Aten Łukaszem Drzewińskim, który wręczał medale i dyplomy zwycięzcom.

Zuzia startowała w trzech konkurencjach. W biegu na 50, stylem dowolnym z czasem 0:45:99 uplasowała się na czwartej pozycji. W biegu na 50m stylem klasycznym z czasem 0:54:71 oraz w biegu na 100m stylem zmiennym z czasem 1:51:60 dwukrotnie sięgnęła po brązowy medal. W przypadku obu medalowych biegów uzyskane czasy to „życiówki”.

p. *Monika Brzózka*



Zuzia cieszy się ze swojego sukcesu!

### ORKIESTRA OSP NADARZYN NA PARADZIE PUŁASKIEGO

Między 4 a 11 października br. orkiestra OSP z Nadarzyn, do której mam przyjemność należeć, udała się do USA na Paradę Pułaskiego.\* Nasz zespół otwierał całą paradę. Pochód odbywający się na 5 alei w Nowym Jorku trwał ok. 7 godzin. Uczestnicy to różne amerykańskie orkiestry, polscy mieszkańcy NY, szkoły i wielu innych. (*Marianna Walewska, kl. II gimnazjum*)

\* Kazimierz Pułaski – marszałek Konfederacji Barskiej, generał i bohater wojny o niepodległość USA. Na jego cześć odbywa się coroczna parada w Nowym Jorku na 5 Alei.

## nowe twarze w naszej szkole - cd

Do klasy I gimnazjum dołączyła 1 września **Agata Uszyński**. Serdecznie witamy Cię w gronie uczniów gimnazjum!



**SPROSTOWANIE**  
W poprzednim numerze biuletynu błędnie podaliśmy nazwisko uczennicy klasy I gimnazjum, Weroniki Buchcar.  
Bardzo przepraszamy!

### ☞ **Życzenia na Dzień Komisji Edukacji Narodowej, 14 października 2009**

Kochani Nauczyciele,

Pracujecie w dziwnym miejscu. Bo szkoła to dziwny zakład pracy. Tu słowo więcej znaczy niż dokument, przykład więcej niż błyskotliwy referat, usługą jest ofiarność, a efektem pracy prawe serca uczniów. Ale nade wszystko szkoła to jeden, wspólny organizm. Organizm, którego jesteście i głową, i kręgosłupem, i sercem. To ogromna odpowiedzialność, ale i satysfakcja. Na co dzień pewnie bardziej widać tę pierwszą, ale bywają i takie chwile, kiedy możecie cieszyć się i tą drugą. Dziś, w dniu Waszego święta, jest – mam nadzieję – właśnie ta chwila. Chwila, kiedy można się obejrzeć, zastanowić, zobaczyć świat i swój wysiłek z innej, dalszej perspektywy.

W imieniu prowadzącego szkołę Komitetu Budowy chciałbym Wam gorąco podziękować za wysiłek, za pracę i obecność oraz za tę wielką część Waszego serca, jaką zostawiacie dzieciom. Życzę Wam też błogosławieństwa Bożego oraz siły i pogody ducha. Niech od ludzi spotyka Was wdzięczność i zrozumienie, a Wasz trud niech daje Wam codzienną satysfakcję.

Chciałbym też Was prosić o wyrozumiałość i cierpliwość. W tej chwili wszystkie nasze siły kierujemy na dzieło budowy nowej szkoły. To trudny okres, ale chcę wierzyć, że coraz bliżej jest dzień, w którym oddamy

do Waszego użytku najpierw salę gimnastyczną, a następnie pozostałe pomieszczenia i będziecie mogli wreszcie pracować w godnych warunkach.

Szczęść Wam Boże!

Jan Gołąb  
Prezes Zarządu Komitetu Budowy  
Szkoły św. Teresy Gimnazjum św. Hieronima w Podkowie Leśnej

\*\*\*\*\*

#### ☛ Przysłała do nas kartka z dalekiego Singapuru od Oli Ziębińskiej, naszej absolwentki...

*„Gorące pozdrowienia z Singapuru ślą Ola Ziębińska z rodzicami.*

*Mieszkamy tu już ponad 2 miesiące. Każdego dnia odkrywamy niezwykłość tego miasta. Panujące tu wieczne lato nieraz odbiera nam oddech, ale nie tracimy chęci do tego, by czerpać wiedzę o tym kraju i regionie z każdego odwiedzanego miejsca.*

*Tęsknimy, ale cieszymy się, że tu jesteśmy.”*

\*\*\*\*\*

#### ☛ A oto list od Państwa Łękawskich z równie dalekiego Bangkoku

Bangkok 8.09.2009

Szanowny Panie Dyrektorze,

Podczas naszej rozmowy w czerwcu poprosił Pan nas o opinię na temat różnic pomiędzy szkołą w Polsce i w Tajlandii, które mogłyby być dla Pana w jakiś sposób pomocne.

Postanowiliśmy w tym celu przesłać Panu informator szkolny, jaki otrzymują rodzice na początku roku szkolnego i który zawiera szczegółowe informacje dotyczące organizacji szkoły oraz programu nauczania. Wydaje nam się, że w szczególności wiele elementów organizacyjnych jest dość uniwersalnych i być może okażą się dla Pana interesujące.

Z naszego praktycznego doświadczenia chcielibyśmy dodatkowo wspomnieć jeszcze o kilku obszarach szkolnych, które nam, jako rodzicom, wydają się dość przydatne na co dzień.

#### Angażowanie rodziców w życie szkoły

Na początku roku szkolnego organizowane jest spotkanie rodziców, które łączy w sobie prezentację dyrektora o celach dydaktycznych szkoły oraz rozmowę w klasach z nauczycielami prowadzącymi i specjalistami. Obecność rodziców wynosi >90%, ponieważ poza cennymi informacjami i możliwością poznania nauczycieli, każde dziecko przygotowuje wcześniej dla rodziców list, który czeka na nich w jego ławce i na który trzeba odpowiedzieć. Rodzice mają dodatkowo możliwość ‘współpracowania’ jednej lekcji w semestrze poświęconej np. czytaniu, biorą również udział w tzw. lekcjach pokazowych, np. z matematyki. Szkoła organizuje w każdą pierwszą środę kurs wieczorowy dla rodziców, prowadzony przez nauczycieli matematyki, fizyki itp. w celu zapoznania się z przedmiotem, którego uczą się dzieci. Rodzice otrzymują informacje o wszystkich sprawach bieżących szkoły za pośrednictwem Internetu (z reguły 1-2 razy tygodniowo) oraz dodatkowo pisemnie w piątek (w sprawach dotyczących bezpośrednio ich dziecka).

Bardzo ważną rolę w funkcjonowaniu szkoły pełni tzw. Stowarzyszenie Rodziców, które odciąża szkołę od wielu spraw organizacyjnych. Stowarzyszenie to organizuje np. wszelkie aktywności pozalekcyjne, takie jak nauka gry na instrumentach, grupy sportowe, plastyczne itp. Są to zajęcia odpłatne, a szkoła udostępnia jedynie salę lub boisko. Zajęcia takie są każdego dnia tygodnia po południu lub wieczorem i przez całą sobotę. Sprawia to, że szkoła nigdy nie jest pusta i tętni w niej życie przez cały tydzień. Rodzice mają również prawo do korzystania z boisk i sal sportowych bezpłatnie w niedzielę.

#### Współodpowiedzialność rodziców za postępy w nauce dziecka

Dzieci dostają zadania do odrobienia w domu na cały tydzień, tak, aby mogły rozłożyć sobie pracę (około 30 minut dziennie). Obowiązkiem rodziców jest codzienna kontrola, która musi być potwierdzona podpisem w dzienniczku. Obejmuje to również czytanie książek (min. 30 minut dziennie), które jest mierzone na czas, często w ramach konkursów klasowych. Kontrola podpisów rodziców następuje codziennie w klasie w formie zabawy i współzawodnictwa. Wywiadówka ma inny charakter niż w Polsce, ponieważ jest to 30-minutowe spotkanie indywidualne rodziców jednego dziecka z nauczycielem w klasie, w trakcie którego przeglądane i omawiane są również materiały pisemne dziecka. Rodzice muszą dostosować się do terminu spotkania i jest ono obowiązkowe. Jedno z takich spotkań odbywa się w obecności dziecka, które się do niego przygotowuje i je samodzielnie prowadzi (od 3 klasy wzwyż).

### Rotacja kadry nauczycielskiej pomiędzy poziomami nauczania

Nie ma przypisania nauczyciela do klasy i zmiana wychowawcy ma miejsce co roku. Dodatkowo nauczyciele zmieniają co jakiś czas poziom nauczania np. z klas czwartych na klasy pierwsze. Jest to o tyle ciekawe, iż zapobiega nadmiernej rutynie.

### Dyscyplina szkolna

Dopuszczalne jest jedno spóźnienie w semestrze, przy każdym następnym wkracza coraz wyższy organ szkoły, łącznie z dyrektorem. Szkoła w zasadzie zamyka bramę szkolną po dzwonku i trudno się do niej w ogóle dostać. Przypadki najdrobniejszej przemocy wśród uczniów są karane bardzo stanowczo, w większości wypadków wydalaniem ze szkoły. Prowadzona jest kampania informacyjna o szkodliwości jakiegokolwiek przemocy. Dzieci nowe mają przydzielonych tzw. mentorów klasowych spośród swoich rówieśników. Istnieje funkcja tzw. kapitana klasowego (rotacyjna, tak więc są nim wszystkie dzieci po kolei). Dzieci ze szkoły podstawowej i gimnazjum noszą odmienne mundurki i w zasadzie nie mają ze sobą niekontrolowanego kontaktu w czasie przerw. Przyjęcie każdego nowego dziecka do szkoły wymaga spotkania z psychologiem, który ocenia dziecko pod wieloma względami, między innymi podatności na lub skłonności do przemocy w stosunku do rówieśników.

Pozdrawiamy serdecznie,  
Katarzyna i Piotr Łękawscy



☞ **Otrzymaliśmy podziękowanie adresowane do Pana Dyrektora Grzegorza Dąbrowskiego oraz całej społeczności Szkoły Podstawowej i Gimnazjum.**

### **Podziękowanie**

Parafialny Zespół Caritas przy kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej bardzo serdecznie dziękuję za podjętą inicjatywę i przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na tacę, podczas Mszy Świętej inaugurującej nowy rok szkolny.

Zebrana kwota, 1840 zł., przekazana Caritas Podkowieńskiej, została przeznaczona na poprawę bardzo ciężkich warunków bytowych wielodzietnej, niepełnej rodziny z naszej parafii.

Za dar serca serdecznie Bóg zapłać!

Z wdzięcznością w imieniu Zespołu  
Przewodnicząca Jadwiga Koszutska

Podkowa Leśna, 6 września 2009 r.

\*\*\*\*\*

Składamy serdeczne podziękowanie Panu Dyrektorowi oraz tym wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasz apel i pospieszyli z pomocą rodzinie czeczeńskich uchodźców – małżeństwu z dwanaściorciem dzieci. Rodzina ta znalazła się w podwójnie ciężkiej sytuacji – zmuszona do opuszczenia swego kraju, w którym szalała wojna. Zostawili tam krewnych, przyjaciół, środowisko, w którym żyli. Znaleźli się w obcym kraju różniącym się niemal we wszystkim od tego, do czego przywykli: religią, zwyczajami, nawet klimatem. Także mową, choć, trzeba przyznać, dość szybko przyswoili sobie polski język.

Pół roku temu spotkał ich kolejny cios: zostali brutalnie wyrzuceni z zajmowanego mieszkania i musieli przenieść się do innego miasta, na dodatek niezbyt im przychylnego. I znów – zmiana środowiska, przyjaciół, szkoły. Sytuację pogorszył jeszcze fakt, że ojciec rodziny został we wrześniu brutalnie napadnięty. Rozbito mu głowę, był operowany – przez dłuższy czas nie będzie więc mógł nawet pracować, aby zapewnić utrzymanie swej licznej rodzinie.

Dzięki darom od Państwa, dzieci, które przeżyły piekło, mają szansę na edukację i normalne życie. Wciąż jednak potrzebna jest dalsza życzliwa pomoc. Pomoc, jaką świadczy się przyjaciołom.

Z inicjatywy pani Agaty Żółtowskiej w nowym roku szkolnym pomagamy rodzinie czeczeńskiej. Przez kolejne tygodnie odbywała się zbiórka ubrań i żywności. Potrzeby jednak pozostają duże. Wydaje się, że najlepszym sposobem na najbliższy czas byłby patronat poszczególnych klas w kolejnych miesiącach nad tą rodziną, polegający na zbiórce żywności i innych darów. Szczegóły przedstawimy na zebraniach klasowych. Publikujemy list, jaki otrzymaliśmy w podziękowaniu za dotychczasową pomoc.

Powstał więc pomysł, by nadal zbierać dla tej rodziny produkty żywnościowe, środki czystości, przybory szkolne. Każdy, kto chce się czymś podzielić, może włożyć swój dar do koszyka wystawionego w wyznaczonym do tego miejscu w naszej szkole.

Raz jeszcze wszystkim serdecznie dziękujemy.



## NOWE SZKOŁY

EWA SZPERLICH

Grupa przyjaciół  
oraz prezes Stowarzyszenia Prokaukazja Marta Gzyra

Zapraszam do lektury kolejnego z cyklu artykułów  
mówiących o początkach naszej szkoły 20 lat temu.  
Są to fragmenty tekstu, który ukazał się  
w „Przeglądzie Katolickim” z 8 października 1989 r.

3 września rok szkolny rozpoczęła Społeczna Szkoła Podstawowa w Podkowie Leśnej. Inauguracja odbyła się w Kościele parafialnym. Uroczystą Mszę świętą koncelebrowaną odprawił ks. biskup Marian Duś.

Historia powstania szkoły sięga początków roku 1988, kiedy to na zorganizowanym z inicjatywy Parafialnego Komitetu Pomocy Bliźniemu spotkaniu z przedstawicielami Społecznego Towarzystwa Oświatowego, zapadła decyzja jej utworzenia.

Zwierzchnikiem formalno-prawnym szkoły jest Klub Inteligencji Katolickiej, zaś opiekunem i duchową podporą – podobnie jak i wielu innych inicjatyw Podkowieńskich – stał się ksiądz Leon Kantorski, proboszcz parafii w Podkowie Leśnej. Oprócz duchowego wsparcia ksiądz dał szkole sale, w których można umieścić wszystkie klasy. Podstawowe ich wyposażenie szkoła otrzymała w darze od szwedzkiego producenta: p. S. Widerstedta. Resztę przynieśli rodzice z własnych domów.

Czesne w Podkowie Leśnej wyniesie od października br. 35 tys. zł. Dodatkowym finansowym wsparciem w przyszłości będzie – jak sądzi dyrektor Grzegorz Dąbrowski – dochód z działalności gospodarczej prowadzonej przez spółkę z Podkowie Leśnej. Oczekuje się również prywatnych inicjatyw wspierających. I tak np. Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu ufundował stypendium dla jednego ucznia. Dwoje rodziców zadeklarowało się płacić podwójne chesne.

Zakres szkoły obejmuje nauczanie początkowe, tj. klasy I- III. Uczyć się tu będzie ok. 60 dzieci. Pracę w szkole podjęły 4 nauczycielki; motywy ich decyzji to: katolicki charakter szkoły, możliwość rozwijania inicjatywy i aktywności w pracy, a także nadzieja na lepsze warunki pracy wynikające choćby z małej liczebności klas. Na pytanie, jaki będzie system wychowania i nauczania w szkole, dyrektor Dąbrowski odpowiada: „Jako ludzie wierzący chcemy wychować nasze dzieci w duchu wiary katolickiej. Szkoła będzie więc podporządkowana chrześcijańskiemu systemowi wartości. Motto, które wybraliśmy, by towarzyszyło naszej działalności, jest fragmentem Ewangelii św. Łukasza: „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i łasce u Boga i u ludzi”. Chcemy zadbać o cztery podstawowe sfery życia dziecka: rozwój intelektualny – a więc zdobywanie wiedzy; rozwój fizyczny – a więc rekreacja, zajęcia ruchowe; rozwój duchowy, czyli wpajanie zasad życia chrześcijańskiego, dbanie o codzienną modlitwę jako formę kontaktu z Bogiem, przekazywanie wiedzy o religii; rozwój społeczny – naukę współżycia z innymi, szacunku dla dorosłych i tradycji”.

Wobec braku innego, niż zatwierdzony przez MEN, świecki program nauczania dla klas I-III, w Podkowie Leśnej dzieci będą uczyć się – tak jak w innych szkołach – tych samych przedmiotów według tych samych podręczników szkolnych. W przyszłości zostanie opracowany odrębny program szkolny przystosowany światopoglądowo do koncepcji szkoły katolickiej. Być może w przyszłości uda się tej szkole „dorobić” własnego ośrodka rekreacyjnego. Wtedy można by przejść na system francuski: 6 tygodni nauki w szkole, tydzień spędzony wspólnie – poza jej murami.

BIULETYN REDAGUJE

**Iwona Zubka-Krawczyk**

Informacje i teksty proszę przysyłać na adres:

[iwona.krawczyk@op.pl](mailto:iwona.krawczyk@op.pl)